



POJEDNANIE

„Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” /2 Kor 5, 20/

We wspomnieniach pobrzmiwają słowa piosenki: „Jak zrozumieć ten świat, który wokół nas? Jakże pojąć to wciąż rosnące zło, rozgrzać zimnych serc chłód, podjąć walki trud? Pojednanie, to ty, pojednanie, to ja, Miłość Boga jest w nas, a każdy człowiek, to brat.” Nie ma pojednania bez dobrej woli z obu stron, inaczej może być tylko przebaczenie. Nie ma pojednania bez spotkania. Pojednanie jest możliwe tam gdzie pokora i miłość „Obrzydłe dla Pana serce wyniosłe” (Prz 16, 5).

Tajemnica pojednania wpisuje się w historię zbawienia. Syn Człowieczy przyszedł na świat, aby pojednać Niebo z Ziemią, człowieka z Bogiem i ludzi między sobą tak, aby byli JEDNO. Tę posługę przekazał swoim uczniom, a Kościół ją kontynuuje już od pierwszych chwil swojego istnienia. Święty Paweł pisał do pierwszych wspólnot chrześcijańskich: „pojednajcie się z Bogiem!” Znał zapewne słowa z Księgi Hioba: „Pojednaj się, zawrzyj z Nim pokój” (Hi 22, 21). Modlimy się z wiarą tak jak nauczył nas Jezus: „Ojcze nasz odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mt 6, 12).

Bożego Miłosierdzia doświadczamy najbardziej w sakramencie pokuty i pojednania. Jest to miejsce i czas pojednania nie tylko z Bogiem, ale i ze środowiskiem rodzinnym, parafialnym, ze środowiskiem pracy, z małą grupą i całym środowiskiem duszpasterstwa, do którego należę, z każdym bliźnim. Pojednanie: tak wiele otrzymuję... a ileż marnuję. Stale coś się stracę, gubię, marnuję. Ktoś odchodzi, porzuca, gubi się. Czyjeś drogi się rozeszły. Powstała przepaść. Jak ją zasypać? Jak odzyskać utracone? Jak się z kimś odnaleźć? „Co po ludzku zagubione w Bogu może być odnalezione”. Cały Kościół i ja również potrzebuję nieustannego nawracania i pojednania. „Kościół, choć jest święty dzięki swemu włączeniu w Chrystusa, nieustannie czyni pokutę: zawsze przyznaje się przed Bogiem i przed ludźmi do grzesznych swoich dzieci” (św. Jana Paweł II). Mówi o tym Konstytucja *Lumen gentium*: „Kościół obejmujący w swoim łonie grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje”. Pojednanie jest owocem wewnętrznego nawrócenia. Serce człowieka jest ociężałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego (por. Lm 5, 21). Bóg daje nam siłę do pojednania i zaczynania od nowa. Doświadczając ogromu miłości Boga jesteśmy w stanie wyciągnąć rękę do brata, który nas skrzywdził. I jest szansa na RADOŚĆ, której świat nie zna.

Jak żyć tym słowem Pana?

Wzywaj Ducha Świętego, aby oświecił Twe serce i ukazał tych, którzy mają coś przeciwko Tobie. „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!” (Mt 5, 23n).

„Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” /2 Kor 5, 20/

Nie możesz przystępować do Komunii św. niepojednany, bo Komunia św. jest znakiem jedności i pojednania. Ktoś poszedł do spowiedzi św., a nie pojednał się ze swoją wspólnotą, nie przeprosił, nie zrobił mocnego postanowienia... i nadal stroni od swych braci i siostr pozostając zdystansowanym, nie zaangażowanym. To boli serca Boga i braci.

A co przed nami? Każdego miesiąca staramy się rozważać Słowo Pana w świetle nauki Kościoła. Jakimś minimum jest wysłuchanie konferencji dostępnej na naszej stronie internetowej www.grupa33.pl. Daty konferencji na ten rok: 12.01, 2.02, 6.04, 4.05, 1.06, 7.09, 5.10, 2.11, 7.12. Potem na spotkaniu w rejonie chcemy przyswoić sobie ze zrozumieniem przesłanie zawarte w Słowie Pana, a wreszcie na spotkaniu małej grupy podzielić się doświadczeniem życia Słowem Pana. Zaczniemy Nowy Rok od pojednania i mocnego postanowienia poprawy. Warto zapoznać się w tym miesiącu z Adhortacją papieża Jana Pawła II „O pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła” (1984). Korzystajmy z dobrych rachunków sumienia. Kształtowanie prawego sumienia to jedna z najważniejszych spraw życia duchowego. „Być człowiekiem sumienia to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji sumienia swojego słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). Być człowiekiem sumienia to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego” (św. Jan Paweł II). A zatem chcesz być zaangażowany czy zdystansowany? Pojednany czy odłączony?

Świadectwo

Po modlitwie do Ducha Świętego starałem sobie przypomnieć osoby, które mają coś do mnie, czują żal, są zranione, odsuwają się ode mnie... Postanowiłem do nich zatelefonować i porozmawiać. Pierwsza osoba bardzo się ucieszyła i szczerze wyznała, że miała myśli, aby z grupy odejść, druga osoba jak się okazało, chorowała na covid-19, była na granicy życia i śmierci o czym wcześniej nie wiedziałem. Kolejna z którą miałem poważne nieporozumienie poprosiła o czas na zastanowienie. Ktoś inny tak się ucieszył, że zaproponował spotkanie zapraszając mnie do siebie. Nie wszystkie jednak rozmowy zakończyły się pozytywnie. Jeden numer mimo wysyłanych smsów i kilku porób telefonicznych milczy. Nie tracę nadziei.

Uczestnik Grupy 33, Grupa IV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)